

Wyzwania bankowości spółdzielczej wynikające z nowych regulacji nadzorczych i wdrażania IPS



Czesław Swacha

W ramach regulacji CRD IV i Rozporządzenia CRR wprowadzone zostaną zmiany dotyczące dwóch głównych elementów wpływających na bezpieczeństwo działalności banków. Pierwszy dotyczy zwiększenia adekwatności kapitałowej oraz zmian w definicji kapitałów nadających im bardziej bezpieczną formę. Drugi wprowadza podwyższone współczynniki regulacyjne dla ryzyka płynności i zobowiązuje banki do utrzymania różnego rodzaju aktywów płynnych w określonej wysokości oraz zmusza do rozwijania nowych źródeł stabilnego finansowania.

W przypadku kwestii kapitałowych polskie banki, w tym także banki spółdzielcze, dysponują wystarczająco wysokim kapitałem i już dzisiaj spełniają docelowe wymogi adekwatności kapitałowej dla których wyznaczono kilkuletnie okresy dochodzenia.

Problemem dla banków spółdzielczych jest nadanie w nowej regulacji innego znaczenia funduszowi udziałowemu. Ze względu na możliwość jego wycofania, nie będzie on zaliczany do funduszy własnych. W bankach spółdzielczych, które mają duży udział tego funduszu w kapitałach własnych może to utrudnić osiągnięcie wymaganej adekwatności kapitałowej. Rozwiązanie tego problemu wymaga zmian ustawowych ograniczających możliwość swobodnego wycofywania udziałów przez członków banków spółdzielczych.

Inaczej wygląda sytuacja we współczynnikach dotyczących płynności. Według nowej regulacji każdy bank musi posiadać płynne papiery wartościowe i nimi zarządzać, rozliczać je i wyceniać. Przy czym do płynnych papierów wartościowych nie zalicza się papierów wartościowych emitowanych przez banki. Nie wchodząc w szczegóły konstrukcji współczynnika płynności krótkoterminowej (LCR) stwierdzić należy, że banki spółdzielcze

znajdują się w korzystnej sytuacji, ponieważ mają za deponentów osoby fizyczne, mikro, małe i średnie firmy. Wynika to z faktu, że depozyty tych podmiotów uznaje się, ze względu na ich zdywersyfikowanie, za wysoce stabilne - o wadze odpływu 5 % lub 10 %. (prawdopodobnie wagi te zostaną jeszcze obniżone). Problem stanowią natomiast, zaliczane do hurtowych, środki na rachunkach samorządowych dla których pierwotnie wyznaczono wagę odpływu na poziomie 75 %. Nawet prawdopodobne obniżenie tej wagi do 50% nie poprawi sytuacji znacznej grupy banków spółdzielczych, które nadal nie będą w stanie wypełnić wymaganego współczynnika płynności krótkoterminowej.

Najgorzej pod tym względem wygląda sytuacja w bankach zrzeszających świadczących różnego rodzaju usługi apeksowe dla swych akcjonariuszy, którymi są banki spółdzielcze. Bank zrzeszający musi utrzymywać 100 % aktywów płynnych na krótkoterminowe depozyty banków spółdzielczych. Z kolei środki banków spółdzielczych, jako instytucji finansowych, gromadzone w banku zrzeszającym nie będą, zgodnie z nowymi regulacjami, traktowane jako źródło stabilnego finansowania. Bank zrzeszający nie będzie mógł nimi finansować działalności kredytowej, co dzisiaj ma miejsce w znaczącej skali.

Reasumując, w świetle wprowadzenia CRD IV w sektorze bankowości spółdzielczej możemy powiedzieć, że już dzisiaj pewna grupa banków spółdzielczych spełnia docelowe regulacje. W zakładanych okresach dochodzenia będzie ona jeszcze powiększona. Należy jednak również uwzględnić liczną grupę banków spółdzielczych, które głównie ze względu na znaczący udział środków samorządowych w depozytach ogółem, nie będą w stanie wypełnić norm płynności. Ponadto w trudnej sytuacji znajdują się dwa banki zrzeszające, w których kumulowane i zagospodarowywane są łącznie duże nadwyżki środków banków spółdzielczych. Nie osiągną one zakładanych regulacji płynnościowych.

Propozycją rozwiązania tych problemów jest model ściślejszej współpracy banków spółdzielczych określany Systemem Ochrony Instytucjonalnej (IPS). W systemie tym banki spółdzielcze i bank zrzeszający, z punktu widzenia płynności traktowane są jak jeden organizm finansowy. Model ten wymaga jednak istnienia systemu wzajemnej gwarancji wypłacalności, a w związku z tym wspólnego systemu kontroli i zarządzania ryzykiem, agregowania sprawozdań finansowych, wyeliminowania sztucznego zwiększania funduszy własnych a także zatwierdzenia i monitorowania przez nadzór finansowy. IPS daje bankom możliwość wyliczania współczynnika LCR na poziomie skonsolidowanym, obniżenia do zera wagi aktywów ważonych ryzykiem dla należności wzajemnych oraz korzyści z tytułu łagodniejszego traktowania wypływu środków z instytucji finansowych. Po drugiej stronie są też wymagania i koszty związane z dodatkowym funduszem płynnościowym i gwarancyjnym,

ujednoczenie procesów biznesowych oraz koszt aktywnego utrzymywania aktywów płynnych.

Banki spółdzielcze do regulacji CDR IV i CRR oraz systemu IPS podchodzą z widocznym dystansem. Chociaż opinie na ich temat są zróżnicowane to można je sprowadzić do następujących punktów:

1. Regulacje te nie wejdą w życie przynajmniej na razie, bądź też banki spółdzielcze zostaną z nich wyłączone albo wymogi te w stosunku do banków spółdzielczych zostaną tak złagodzone, że nie będzie to wymagać istotnych zmian w sposobie ich funkcjonowania - takie oczekiwania były i są chyba nadal najliczniejsze ale szanse na ich spełnienie są znikome.
2. Nowe regulacje wejdą w życie z pewnymi okresami przejściowymi ale banki spełniające samodzielnie dzisiaj i w niedalekiej przyszłości normy LCR i wymogi kapitałowe nie wejdą do systemu IPS, a rozwiązanie hybrydowe w ramach zrzeszenia nie będzie możliwe. Sektor zostanie rozproszony, działanie banków zrzeszających będzie kosztowniejsze, a w skrajnych sytuacjach zagrożone. Wydaje się też, że droższe, a może i mniej bezpieczne będzie funkcjonowanie samodzielnych banków spółdzielczych.
3. CRD IV i CRR wejdą w życie z okresami przejściowymi i obejmą sektor spółdzielczy, który zacieśni dotychczasową współpracę w ramach zrzeszeń, tak by spełniała ona wymogi IPS. Takie rozwiązanie wydaje się najbardziej prawdopodobne.

To co budzi najwięcej wątpliwości w tym podejściu to wymóg wprowadzenia jednolitego systemu zarządzania ryzykami uznanymi za istotne. Takie rozwiązanie powoduje wystąpienie obaw limitowania działalności i samodzielności, co w konsekwencji doprowadzi do tego, że banki spółdzielcze staną się "okienkami" banku zrzeszającego. Wątpliwości te łagodzi fakt, że już dzisiaj mamy dość ujednoczone podejście do zarządzania poszczególnymi ryzykami, gdyż korzystamy na ogół z metodyki banku zrzeszającego z pewnymi dostosowaniami do skali i profilu ryzyka. Ujednoczenie systemu zarządzania ryzykami wyliczanymi z księgi banku przy szczególności dotychczasowej sprawozdawczości nie stanowi problemu, podobnie jak agregacja danych finansowych. Bardziej skomplikowane może być podejście do ryzyka kredytowego. Ale i tak obowiązuje nas to samo dla wszystkich rozporządzenie MF dotyczące klasyfikacji ekspozycji kredytowych i tworzenia rezerw celowych jak i ujęta w uchwale KNF standardowa metoda wyznaczania wymogu kapitałowego. Zarządzanie ryzykiem portfela kredytowego też nie powinno stanowić problemu. Kłopotliwsze i kosztowniejsze będzie ujednoczenie metodyki oceny zdolności kredytowej ale sądzę, że nie jest to konieczne jeżeli dotychczas stosowane rozwiązania dają pozytywny efekt w postaci nie odbiegającego istotnie ponad średnią kredytów zagrożonych.

System IPS w niemieckiej bankowości spółdzielczej rozwijał się stopniowo przez wiele lat. Pozwoliło to na wypracowanie i praktyczną weryfikację finansowych parametrów współpracy, a także metod rozwiązywania sprzecznych interesów jego uczestników. Z kolei dość pośpieszne wdrożenie tego systemu w hiszpańskich bankach lokalnych, które były w

trudnej sytuacji finansowej, ujawniło różne problemy funkcjonowania tego systemu. Korzystając z dwóch powyższych przykładów, a także uwzględniając fakt, że polskie banki spółdzielcze są w dobrej kondycji finansowej, wskazanym byłoby rozłożenie na kilka lat procesu wdrożenia IPS.

Warszawa 2013